

N. S. Chruszczow w Okręgu Kustanajskim

W czasie swej podróży po kraju premier Chruszczow spotkał się w czwartek z kierownictwem i pracownikami sowchozów Okręgu Kustanajskiego. Nikita Chruszczow wyraził głębokie zadowolenie, iż gospodarstwa rolne w tym okręgu przewidują zbiory w bieżącym roku w wysokości 20—25—30 kwintali pszenicy z hektara. W Okręgu Kustanajskim znajdują się ziemie nowo zagospodarowane.

Przypominając, że przeciwnicy komunizmu nieraz utrzymywali, jakoby ZSRR spotkał się z niepowodzeniem przy zagospodarowywaniu ziem nowo wyczerpionych, Chruszczow powiedział: „Niechby ci wszyscy „prorocy” spojrzeli dzisiaj na to morze pszenicy, na dzielnych ludzi, którzy zagospodarowali nowe ziemie, którzy pokonali wszystkie trudności i dzisiaj zbierają owoce swej ofiarnej pracy”.

Premier Chruszczow podkreślił, że ziemie nowo zagospodarowane dawno już zrekompensowały fundusze, wydatkowane przez państwo na ich zagospodarowanie. (PAP)



Rok XX
Wyd. A

Poznań
piątek, 14. VIII. 1964

Cena 50 gr
Nr 192 (6380)

W XX rocznicę kaźni w Żabikowie

Spółeczeństwo składa hołd pomordowanym działaczom PPR

Wczoraj minęła XX rocznica stracenia w Żabikowie przez hitlerowców 11 działaczy Polskiej Partii Robotniczej, w tym sekretarzy konspiracyjnej organizacji miejskiej PPR w Poznaniu Romana Pasikowskiego i Jakuba Przybylskiego.

PPR posiadała znaczne wpływy w większych fabrykach i przedsiębiorstwach, prowadziła działalność sabotażową i

Znacznie wcześniej zmarli między innymi w obozie lub w gestapo Wawrzyn Dżimian i Antoni Ratajczak. Gestapo aresztowało bowiem wówczas w Poznaniu i okolicy 133 członków i działaczy PPR. Wymienieni stracili życie w momencie, kiedy po wyzwoleniu kilku województw, Armia Radziecka rozwijała w szybkim tempie ofensywę i tym samym niosła wolność dla Wielkopolski oraz pozostałych rejonów kraju.

W XX rocznicę tych tragicznych wypadków odbyła się wczoraj na terenie b. obozu koncentracyjnego w Żabikowie uroczystość, podczas której społeczeństwo uczciło pamięć zamordowanych.

Do ściany śmierci w obozie, gdzie hitlerowcy rozstrzelali więźniów, podeszli wśród głucho brzmiącego werbli, delegacje z wieńcami. Pierwszą złożyła wieńcem delegacja z Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z sekretarzem KW Edwardem Zimmerem. Za nią widzieli delegację z KP PZPR w Poznaniu, KM oraz Prezydium MRN w Luboniu, ZBoWiD, HCP, Zakładów Przemysłu Niewniaczonego i Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu, Spółdzielni Handlowej w Poznaniu. Wśród uczestniczących widać było także wielu działaczy ruchu robotniczego, współtowarzyszy pracy zamordowanych oraz członków ich rodzin. Przybyli tu, by oddać hołd pamięci towarzyszy walki i pracy, zamordowanych przez hitlerowców.

Na zakończenie uroczystości odegrano Międzynarodówkę. (I)

Samoloty amerykańskie pospieszyły na ratunek Czombemu

Zaniepokojenie prasy USA

Rząd USA wysłał do Konga cztery wojskowe samoloty transportowe „C-130” wraz z 106 technikami obsługi i spadochroniarzami. Krótki komunikat Pentagonu informował jedynie, że samoloty i ich załogi będą wykonywać „tymczasowe zadania transportowe” i że spadochroniarze mają stanowić „ochronę” samolotów.

Nieoficjalnie Pentagon dał do zrozumienia, że przerzucenie obecnie samoloty mogą być użyte w dowolnej misji, według uznania amerykańskiego ambasadora w Kongu i jego doradców wojskowych.

Podsekretarz stanu USA — Harriman po powrocie z Brukseli powiedział, że do Konga skieruje się także „instruktory”, którzy będą szkolili Kongijczyków w obchodzeniu się ze sprzętem amerykańskim.

Czwartkowy „New York Times” podkreśla w artykule redakcyjnym, że „USA wplątują się na płaszczyźnie wojskowej w jeszcze jeden konflikt”. „Tym razem — dodaje dziennik — ONZ nie uczestniczy w operacji... Narodowi amerykańskiemu trzeba powiedzieć wyraźnie i uczciwie, co zamierza rząd, i jak daleko gotów jest posunąć się w swej roli światowego żandarma”.

„Mocarstwa zachodnie wydały w Kongu od roku 1960 około miliarda dolarów — pisze „US News and World Report” — prawie pół miliarda wydały USA. Teraz zaś wszystkim zdobytym poczytano za grzech ruch powstańczy... Jak informuje „New York Times”,



Na zdjęciu: nowo wybrany Przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab w otoczeniu posłów, przedstawicieli partii i stronnictw politycznych. Stoją od lewej: Józef Cyrankiewicz, Stanisław Kulczyński, Oskar Lange, Władysław Gomułka, Edward Ochab, Zenon Kliszko, Czesław Wycech, Ignacy Loga-Sowiński, Bolesław Podeworny, Jan Karol Wende.

CAF — fot. Langda

Za miesiąc otwarcie „Jesieni-64”

Za miesiąc, 13 września, nastąpi otwarcie XIV Targów Krajowych — „Jesieni — 64”. Przygotowania do tej największej imprezy handlu krajowego, w której weźmie udział ponad 6 tys. wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego i rzemieślniczego, są w toku.

„Jesień — 64” będzie okazją do zawarcia przez handel transakcji na dostawy towarów przemysłowych, które w IV kwartale br. i w I przyszłego roku zagwarantują lepsze zaopatrzenie rynku. Ponadto impreza ta przyczyni się do dalszej aktywizacji eksportu.

Największym wystawcą będzie przemysł lekki. (PAP)

Rekord górników Zabrze zagrożony

Brygada górników z kopalni im. 1 Maja w Karwinie wydobyla w środę przy pomocy kombajnu 4456 ton węgla. Jest to najlepszy wynik wydobycia na świecie w ciągu jednej doby.

Brygada zamierza pobić światowy rekord wydobycia w ciągu 31 dni roboczych, należący do górników polskich z kopalni „Zabrze” i wynoszący 114.617 ton. (PAP)

Po wyborze przewodniczącego Rady Państwa

Depesze gratulacyjne dla Edwarda Ochaba

Wybór Edwarda Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL odbił się szerokim echem za granicą. Wiadomość tę podały wszystkie agencje prasowe i rozgłośnie radiowe, a prasa wielu krajów obok informacji o wyborze zamieszcza również zdjęcia i wyjątki z życiorysu.

Dziennik „Prawda” zamieścił w czwartek informacje o wyborze E. Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL, a także jego zdjęcie i życiorys. Równocześnie dziennik opublikował teksty depesz gratulacyjnych, przesłanych E. Ochabowi przez Nikitę Chruszczowa i Anastasa Mikojana.

Prasa czechosłowacka na pierwszych stronach zamieściła materiały, związane z wybraniem E. Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa. Poza samą wiadomością dzienniki podają obszernie fragmenty życiorysu oraz teksty depesz gratulacyjnych, przesłanych przez prezydenta A. Novotnego.

W depeszach z Warszawy dzienniki hawajskie podały na pierwszych stronach obszernie informacje o wyborze nowego przewodniczącego Rady Państwa PRL oraz zamieściły jego życiorys.

Cała prasa amerykańska zamieściła informacje o wyborze E. Ochaba. Wiele dzienników, m. in. „Washington Post”, „New York Times”, „New York Herald Tribune”, „Chicago Sun Times”, o-

publikowała również zdjęcia nowego przewodniczącego Rady Państwa.

Wiadomość o wyborze E. Ochaba podała cała prasa paryska. Obszerną informację o życiu i działalności Edwarda Ochaba podał dziennik „Humanite”. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysz Edward Ochab
Warszawa

Drogi Towarzyszu Ochab! Przyjmijcie nasze serdeczne gratulacje z okazji wyboru na wysokie stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz życzenia wielkich sukcesów na tym stanowisku — dla dobra narodu polskiego, pokoju i socjalizmu. Jesteśmy przekonani, że istniejące między naszymi narodami stosunki braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy będą nadal rozwijać się i umacniać w interesie Związku Radzieckiego i Polski, w interesie pokoju na całym świecie.

N. CHRUSZCZOW A. MIKOJAN

Szanowny
Towarzyszu Przewodniczący!

Przyjmijcie w imieniu KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, całego narodu czechosłowackiego i ode mnie osobiste serdeczne gratulacje w związku z wybraniem Was na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zycząc Wam wielkich sukcesów w Waszej odpowiedzialnej pracy nad dalszym rozwojem Waszego kraju i w Waszych wysiłkach zmierzających do pogłębienia przyjaźni między narodami i do umocnienia pokoju na całym świecie.

Niech mi będzie wolno wyrazić również niezmienne przekonanie, że braterskie stosunki przyjaźni i współpracy istniejące między naszymi narodami będą się nadal umacniać, wszechstronnie rozwijać w interesach obu naszych krajów i całej wspólnoty socjalistycznej.

A. NOVOTNY

Żubry na trasach turystycznych...

Coraz liczniejsi na terenie Bieszczadów turyści (w ciągu br. było ich tu już ok. 200 tys.) mają obecnie nową „atrakcję z dziesięciu”. Żyjące w Bieszczadach żubry zaczynają wychodzić na główne szlaki turystyczne. Aczkolwiek groźba zaatakowania przez te wspaniałe zwierzęta nie jest zbyt wielka, wskazane jest zachowywanie dużej ostrożności.

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady, a w województwach południowych i południowo-wschodnich możliwe burze. Temperatura maksymalna od ok. 16 st. na północnym wschodzie do ok. 20 st. w dzielnicach centralnych i ok. 24 st. na południowym wschodzie. (PAP)

Przed krajową naradą racjonalizatorów i wynalazców

W czwartek odbyła się w siedzibie NOT w Warszawie narada, poświęcona omówieniu węzłowych problemów, związanych z mającą się odbyć w październiku br. ogólnokrajową konferencją racjonalizacji i wynalazczości. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele terenowych organizacji NOT i związków zawodowych.

Nowe prowokacje USA przeciwko DRW

Misja łącznikowa Wietnamskiej Armii Ludowej komunikuje, że Stany Zjednoczone nadal naruszają obszar powietrzny Demokratycznej Republiki Wietnamu. W poniedziałek samolot amerykański przeleciał nad północnowietnamskimi prowincjami Nge An, Thanh Hoa, Thai Binh i Nam Dinh. Ponadto tegoż dnia dwie flotylle amerykańskich okrętów wojennych przez trzy godziny krążyły u wybrzeży północnowietnamskich wysp Hon Me i Hon Ngy. 11 sierpnia, obie flotylle znajdowały się u wybrzeży wysp Hon Mat i Hon Me.

PAP

W Południowym Wietnamie

Mizerny efekt wielkiej akcji

Jak donoszą z Sajgonu, wojska Khanha wsparte przez lotnictwo amerykańskie, prowadzą w dzungli o 50 km na północny zachód od Sajgonu „wielką operację karną” przeciwko powstańcom południowo-wietnamskim. Około 100 helikopterów, pilotowanych przez lotników amerykańskich, przerzuciło na teren akcji tysiąc spadochroniarzy Khanha i ostrzelało rejon desantu rakietami i karabinami maszynowymi. Jednakże partyzantów nie udało się zaskoczyć: wycofali się w dzunglę i tylko nieliczne pododdziały Khanha zdołały wejść w styczność ogniową z nieprzyjacielem. (PAP)

Dzieci powracają z wakacji

Rozpoczynają się powroty dzieci z wakacyjnych obozów i kolonii letnich. Największe nasilenie przyjazdów nastąpi po 15 sierpnia.

W drugim miesiącu wakacji na koloniach i obozach przebywało ok. 600 tys. młodzieży.

Ogółem tegoroczną akcją letnią objęto w lipcu i sierpniu ponad 2.300 tys. dzieci. Opiekę nad nimi sprawowało około 50 tys. wychowawców, lekarzy, pielęgniarek i personelu pomocniczego.

Groźba represji wobec Meksyku

W Kongresie USA podnoszą się głosy, domagające się ograniczenia importu cukru meksykańskiego na rynek amerykański. Jak wiadomo, na konferencji ministrów spraw zagranicznych OPA w Waszyngtonie, Meksyk głosił przeciwko zastosowaniu sankcji dyplomatycznych i gospodarczych wobec Kuby. (PAP)

Straty w wysokości 150 mln. zł wyrządziła powódź na Dolnym Śląsku

Najbardziej ucierpiał Dzierżoniów

Główny Komitet Przeciwpowodziowy dokonał wstępnej oceny przebiegu i skutków powodzi na Dolnym Śląsku. Bezpośrednią jej przyczyną były opady deszczu o wyjątkowo silnym natężeniu w dniach 9 i 10 bm.

Na skutek powodzi najdotkliwiej ucierpiał powiat: Dzierżoniów, Kłodzko, Świdnica i Wrocław. Najpoważniej sze straty poniosła gospodarka komunalna. Tak np. w Kłodz-

ku cała sieć kanalizacyjna uległa uszkodzeniu. W Dzierżoniowie — najbardziej poszkodowanym — zalanych zostało ok. 1/3 wszystkich budynków mieszkalnych.

Szkody powstałe przez zalanie urządzeń przemysłowych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Dzierżoniowie ocenia się na 15 mln. zł. Straty zanotowano także w Zakładach Włókienniczych w Kroszowicach oraz w fabryce wózków dziecięcych w Szczepnie — pow. Kłodzko.

Straty powstałe na skutek uszkodzeń dróg lokalnych i małych mostów szacuje się na 15 mln. zł.

Woda zalała obszar o powierzchni 4000 ha; w większości taki i tereny podmokłe. Pod wodą znalazło się także kilkadziesiąt ha gruntów ornych, jednak część roślin okopowych uda się uratować.

Łączne straty wstępnie ocenia się na ok. 150 mln. zł, z czego połowę przypada na gospodarkę komunalną.

W czwartek „wysoka fala” na Bobrze i Nysie Łużyckiej przepływała przez woj. zielonogórskie, nie wyrządzając poważniejszych szkód. (PAP)

Wczoraj w Sopocie piosenka polska

W drugim dniu Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, występowało 23 uczestników. Po nocnej debacie jury przynależało pierwsze miejsce piosence greckiej — „Dziękuję ci moje serce” („Je te remercie mon coeur” — muzyka T. Morakis, słowa: N. Constantopoulou), w wykonaniu Nadii Constantopoulou.

Jest to piosenka liryczna. Drugie miejsce zajęła piosenka kanadyjska „Jack Monloy” (muzyka i tekst: Vigneault). Śpiewała ją z werwą Pauline Julien. Trzecią nagrodę przyznano polskiej piosence „Eu-rydyki tańczące” (muzyka K. Gertner, tekst E. Rzemieniecka i A. Wojciechowski) w świetnym wykonaniu Anny German z Wrocławia.

Czwartek poświęcony był piosence polskiej w wykonaniu zagranicznych uczestników festiwalu. Wystąpiła też Ewa Demarczyk z wyróżnioną podczas krajowej eliminacji drugą nagrodą, piosenką — „Walc” Z. Koniecznego.

Międzynarodowa konferencja młodzieży w Berlinie

W Berlinie odbywają się obrady międzynarodowej konferencji młodzieży, zwołanej z inicjatywy Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z okazji 50-lecia i 25-lecia rozpoczęcia się dwóch wojen światowych.

Konferencja odbywa się pod hasłem „nigdy więcej wojny i faszyzmu, o pokojowe współistnienie, rozbrojenie, wzajemne zrozumienie i szczęśliwą przyszłość młodzieży”. Konferencja obradować ma również nad projektem apelu skierowanego do młodzieży świata, w którym zwraca się uwagę na niebezpieczny rozwój sytuacji politycznej w Niemczech zachodnich. (PAP)

„Bezinteresowna” pomoc NRF dla Angoli

Przybycie dalszej grupy zachodniemieckich doradców wojskowych do Angoli, gdzie mają szkolić portugalskich żołnierzy w obchodzeniu się z zakupioną w NRF bronią (przeznaczoną dla zwaleni ruchu powstańczego), znalazło swe odbicie w ostrym wystąpieniu, wychodzącego w stolicy Ghany, Akrze, dziennika „Ghanaian Times”. W artykule tym czytamy m. in.: „Chociaż Niemcy zachodnie usiłują wywołać pozory, jakoby ich usiłowania były bezinteresowne i nosiły jedynie charakter gospodarczy, to jednak wiele aspektów polityki zagranicznej NRF wywodzi się ze starej zasady, że „handel poprzedza banderę”. Oznacza to, że pod pozorem rzekomej pomocy gospodarczej krajom niedorozwiniętym, na naszych oczach rodzi się zachodniemiecki neokolonializm!” (ZAP)

Wizyta grupy parlamentarnej NRD

Wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende przyjął 13 bm. w Sejmie przebywającego w Warszawie przewodniczącego grupy parlamentarnej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Antona Plenikowskiego.

W spotkaniu udział wzięli: wiceprzewodniczący Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej — poseł Julian Kadłof oraz członek Prezydium Zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej — poseł Stefan Żółkiewski. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Towar trafiający do klienta musi posiadać odpowiednią jakość

Omówienie uchwały Rady Ministrów

Mimo stałego podnoszenia poziomu technicznego, nadal jeszcze w wielu branżach gospodarki notuje się braki w produkcji, wynikające z przestarzałej receptury czy technologii wyrobu, bądź też ze stosowania złych materiałów i złego wykonania.

O całym kompleksie problemów związanych z tym tematem traktuje podjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów. Rada Ministrów wprowadziła obecnie stały system badania standardu jakościowego wyrobów oraz obowiązek dostosowywania jakości artykułów, najbardziej istotnych dla gospodarki narodowej do poziomu światowego.

Zasadniczy ciężar czynności związanych z realizacją uchwały spoczywa na zjednoczeniach przemysłowych. Do nich należy zbadać, jaki wpływ na jakość produkcji mają stosowane obecnie konstrukcje, recepty, wzory, materiały, technologia i organizacja produkcji. Zjednoczenia mają stwierdzić, czy wytwarzane wyroby spełniają zakładane warunki użytkowe, mają również odpowiedzieć, na pytanie, czy jakości towarów nie pogarszają (a jeżeli tak, to w jakim stopniu) ze

magazynowanie, transport, warunki pracy w zakładzie, nieprzestrzeganie wymogów higienicznych, wadliwe normy, złe zabezpieczenie przed zepsuciem, korozją, uszkodzeniami, nieskuteczne metody kontroli technicznej itp.

W zjednoczeniach prowadzić się będzie stała ewidencja strat spowodowanych złą jakością produkcji, kosztów związanych z naprawą usterek itp.

Całkowitą odpowiedzialność za jakość wyrobów ponoszą kierownicy właściwych jednostek produkcyjnych. Każda reklamacja musi być przez producenta zarejestrowana i wszechstronnie obiektywnie zbadana. Dyrektor przedsiębiorstwa ma obowiązek przedstawić organom samorządu robotniczego sprawozdania i wnioski dotyczące jakości i organizacji produkcji.

W uchwale Rady Ministrów podkreśla się znaczenie kontroli ja-

kości i zobowiązuje organa kontrolne do ostrego, rygorystycznego traktowania każdego przypadku wadliwej produkcji. Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów powołał stałą komisję do spraw jakości produkcji.

Postanowienia uchwały weszły w życie z dniem jej podpisania — a więc na początku sierpnia br. (PAP)

Ben Bella otrzymał nagrodę leninowską

Prezydent Ahmed Ben Bella otrzymał w dniu 13 bm. w Algierze leninowską nagrodę pokoju z rąk M. Skobielcyna, przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Nagród Leninowskich. Podczas uroczystości prof. Skobielcyn wygłosił przemówienie, w którym przekazał osobiste pozdrowienia premiera Chruszczowa oraz przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, A. Mikojanina. (PAP)

Silniki z HCP w Odessie

W zakładach „H. Cegielski” trwają przygotowania do wystawy eksponatów na wystawę polskiego przemysłu okrętowego w Odessie.

Wystawa ma ukazać dorobek naszego kraju w produkcji sprzętu okrętowego. „Gwoździem” ekspozycji będą m. in. elementy silników okrętowych wytwarzanych w „HCP”. Ekspozycja całych silników okrętowych byłoby nieco kłopotliwe z uwagi na ciężar i rozmiary maszyn, przypominające wielkością spore kamieniczki. (PAP)

Bieszczadzki Rajd Przyjaźni

W czwartek wystartował tradycyjny, XI Bieszczadzki Rajd Przyjaźni, urządzony w tym roku przez PTT-K i inne organizacje pod hasłem: „XX-lecie Polski Ludowej”. Obok 320 turystów ze wszystkich stron kraju, w rajdzie uczestniczy również grupa turystów z Czechosłowacji. (PAP)

Szczegóły

sensacyjnej ucieczki

Informacje o ucieczce uczestnika „napadu stulecia” Charlesa F. Wilsona z więzienia w Birmingham zajmują czołowe miejsca w gazetach brytyjskich. Scotland Yard przedsięwziął nadzwyczajne środki dla schwytania zbiega.

Gazety podają szczegóły ucieczki Wilsona. Do więzienia przedostało się trzech ludzi drabiną, skradzioną na placu pobliskiej budowy. Po ogłoszeniu strażnika otworzyli drzwi do celi Wilsona przygotowanymi wcześniej kluczami. Więzień przebrał się w przyniesione przez nich ubranie i razem przedostali się przy pomocy sznurowej drabiny za mury więzienia, gdzie oczekiwało ich auto. Cała operacja trwała około 10 minut. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O.

Kryzys wietnamski, spowodowany agresją amerykańską na Demokratyczną Republikę Wietnamu (DRW), dokonana w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca, powoli wygasa, ale pozostały jeszcze nie usunięte jego przyczyny.

Przypomnijmy w telegraficznym skrócie wydarzenia:

1 sierpnia br. — jak oświadczył rząd DRW — cztery samoloty amerykańskie zbombardowały i ostrzelały posterunek graniczny Demokratycznej Republiki Wietnamu w pobliżu granicy z Laosem. 2 sierpnia — nastąpił incydent między kutrami torpedowymi DRW z niszczycielem amerykańskim „Maddox”. 7 sierpnia — USA ogłaszają, że w nocy doszło do ponownego zbrojnego incydentu na wodach Zatoki Tonkińskiej; rząd DRW zaprzecza, jakoby doszło do jakiegokolwiek nowego incydentu. 5 sierpnia — amerykańskie samoloty przeprowadziły kilkugodzinne naloty na wybrzeże Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Właśnie to ostatnie wydarzenie szczególnie oburzyło opinię światową i wywołało protesty, nie tylko państw socjalistycznych. Zbombardowanie terytorium wietnamskiego jest aktem agresji, zarówno w świetle prawa międzynarodowego, które zabrania takich posunięć nawet w charakterze odwetu, jak i w świetle Karty Narodów Zjednoczonych.

Obecnie — chociaż kryzys w rejonie Zatoki Tonkińskiej powoli traci na niebezpieczność ostrości — nadal trwają naloty samolotów południowo-wietnamskich i amerykańskich nad Demokratyczną Republiką Wietnamu. Rejon Azji południowo-wschodniej wciąż pozostaje więc niebezpiecznym punktem zapalnym.

Amerykanie, którzy po konferencji genewskiej w 1954 r. przejęli w Wietnamie południowym rolę wypędzonych stamtąd Francuzów, usiłują tam się utrzymać za wszelką cenę. Motywy tych usiłowań wyjawia w kwietniu br. ówczesny ambasador USA w Sajgonie — Cabot Lodge, stwierdzając w wywiadzie dla tygodnika „Life”:

1) Na konferencji genewskiej w 1954 r. (kwiecień — lipiec) doprowadzono do przerwania wojny francusko-wietnamskiej.

Niebezpieczna gra Amerykanów

WIETNAM

„Pod względem geograficznym, Wietnam położony ma kluczowe znaczenie dla całej Azji południowo-wschodniej. Stanowi centrum rejonu, który na północnym wschodzie rozciąga się aż po Formozę (Taiwan — przyp. T. K.) i Filipiny, na południu — po Indonezję i na zachodzie — po Birma.”

Mimo trzech kolejnych przewrótów dokonanych w Wietnamie południowym za przyczyną Stanów Zjednoczonych, żaden rząd tego kraju nie potrafił zmusić do kapitulacji partyzantów, którymi kieruje Vietcong¹⁾. Przeciwnie — partyzanci odnoszą coraz większe sukcesy. Dzieje się tak, mimo że z siłami południowo-wietnamskimi współdziała 16.000 dobrze wyszkolonych i wyposażonych amerykańskich oficerów i podoficerów; mimo że od 1955 r. USA dostarczyły kolejnym trzem rządów południowo-wietnamskim 700 samolotów, 20 okrętów bojowych, 500 kutrów, setki amfibii, tysiące samochodów pancernych i zbudowały tam 110 lotnisk, wiele baz wojskowych i dróg strategicznych.

Chociaż partyzantów Vietcongu nie jest więcej niż 40.000, przeciwko 520.000 żołnierzy, zmobilizowanych przez rząd, to jednak tam, gdzie rozpoczynają akcje, oni właśnie zwyciężają. Mają w każdej chwili do pomocy mieszkańców wsi, gotowych ich wesprzeć w walce przeciwko wojskom rządowym.

O sile patriotycznego ruchu partyzanckiego decyduje ludowy charakter powstania, którego celem jest obrona reform, dokonanych

2) 26 X 1955 r. premier Ngo Dinh Diem obalił cesarstwo Bao Daja; 1 XI 1963 r. rząd Diema obalony został przez junty gen. Van Minha; 30 I 1964 r. — kolejny przewrót, dokonany przez obecnego władzę Wietnamu Północnego — gen. Ngu-yen Khana.

3) Vietcong — organizacja partyzancka, której pełna nazwa brzmi: Ludowe Siły Samoobrony Frontu Wyzwolenia Narodowego.

przez Vietcong (reforma prawa i szkolnictwa, demokracja w zarządzaniu), oraz walka przeciwko reżimowi dyktatury, wspieranej przez obce mocarstwo.

Natomiast żaden rząd południowo-wietnamski nie wykonał zobowiązań konferencji genewskiej z 1954 r. — nie przeprowadził ani wyborów, ani referendum w sprawie zjednoczenia kraju; zaprosił za to do kraju tysiące amerykańskich doradców, a wobec protestującej ludności zastosował krwawy terror więzienny i pacyfikację.

Tymi sposobami, kolejne rządy południowo-wietnamskie chcą zapobiec nieuchronnej klęsce. Wspierają je w tym Stany Zjednoczone. Dotychczas Amerykanie angażowali się w wojnę przeciwko Vietcongowi, prowadzoną przez rząd ich marionetki — gen. Khana. Niedawno dokonali agresji na Demokratyczną Republikę Wietnamu, realizując awanturnicze plany rozszerzenia wojny domowej w Wietnamie południowym na teren sąsiedniego socjalistycznego państwa, plany, lansowane przez reakcyjne koła wojskowe.

Awantura amerykańska nie wzbudziła zachwytu, nawet wśród sojuszników USA. Przypomnijmy, że niedawno prezydent de Gaulle, krytykując USA za ich poczynania w Wietnamie, odpowiedział się za neutralizacją całego Półwyspu Indochińskiego (Kambodża, Laos, Syjam, Wietnam południowy, DRW). Nawet niektórzy politycy amerykańscy stwierdzają: „Jest to wojna, której nie możemy wygrać” (senator Gruening z Alabamy).

Pozostaje więc tylko wycofanie się z tej niebezpiecznej dla pokoju gry, ale tego wyjścia rząd amerykański — jak dotychczas — nie chce przyjąć, na co wpływ ma w niemałym stopniu walka przedwyborcza w USA.

Nie ma jednak innego pokojowego wyjścia, niż powrót do polityki, ustalonej przed dziesięć laty w Genewie.

T. K.

„Organizacja Solidarności Narodów Azji i Afryki z oburzeniem piętnuje turecką agresję przeciwko Cyprowi” — stwierdza opublikowane w Kairze oświadczenie organizacji.

Oświadczenie zapewnia naród Cypru, iż narody krajów afrykańskich i azjatyckich popierają prawo Cypryotów do samostanowienia oraz do rozwiązywania swych problemów bez ingerencji sił imperialistycznych. PAP

Dziennik szwedzki o polityce Bonn

Dziennik szwedzki „Stockholms Tidningen” wyraził opinię, że Niemcy zachodnie powinny uznać granicę na Odrze i Nysie. Dziennik zdecydowanie potępił odwetowe roszczenia Bonn. Im szybciej NRF uzna obecne granice, tym będzie lepiej — podkreśla dziennik. (PAP)

PÓŁ MILIONA I SAMOCHÓD CZEKA W „KOZIOLKACH”. ZŁOŻ KUPONY! K4882

KOMUNIKAT!

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

zawiadamia, że mecz piłki nożnej

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC — LEGIA WARSZAWA

objęty poz. 6 zestawu par na dzień 16. 8. br.

nie będzie brany pod uwagę w zakładach na dzień 16. 8.

mimo, iż ma on odbyć się w niedzielę, 16. 8. br.

Powyższy mecz został skreślony z zestawu par przez Polski Związek Piłki Nożnej. • Skreślenie tej pozycji z zestawu par

nastąpiło na skutek mylnej informacji PZPN.

K5154

Polska wieś murowana

Jedziesz sobie pociągiem w kierunku Tatr, Bałtyku, lub Bieszczad i cieszysz się widokiem polskiej murowanej wsi. Nowe domy i budynki inwentarskie stawia się wszędzie: w Wielkopolsce — proste a solidne, na południu i wschodzie kraju — bardziej wymyślne, z ganeczkami i łamanymi dachami, na kamiennej lub pustakowej podmurówce. Coraz mniej jest wiekowych chałup.

Niektórzy mieszkańcy miast patrzą na wiejski ruch budowlany z uczuciem zazdrości, dopatrując się w tym wyrazu nadmiernych jakoby dochodów wsi. Tym, którzy rozumują w podobny sposób warto przypomnieć pewne fakty.

W wyniku okupacji hitlerowskiej i działań wojennych uległo zniszczeniu ponad 470 000 zagrod chłopskich, obejmujących około 1 mln. różnego rodzaju budynków. W latach 1945—1949 odbudowano ze środków państwa ponad 400 000 budynków, a ze środków własnych ludności 670 000 budynków.

W latach 1950—55 nastąpiło gwałtowne obniżenie się inwestycji w gospodarce chłopskiej. Jeśli ogólny ich poziom z roku 1950 przyjąć za 100 to w roku 1951 wskaźnik wynosił 33,6 w roku 1952 — 56,6, a dopiero w roku 1955 — 148%. Zmniejszenie nakładów inwestycyjnych w rolnictwie dotyczyło głównie budownictwa. W okresie tym nastąpił ubytek wartości budynków mieszkalnych i gospodarczych bez jednoczesnej rekompensaty w postaci remontów i nowego budownictwa.

Badania przeprowadzone w roku 1957 wykazały, że na ogół na liczbę 8 166 300 budynków, w dobrym stanie znajdowało się zaledwie około 15 procent. Ponad 550 000 budynków wymagało kapitalnych remontów. Według danych Pań-

stwowego Zakładu Ubezpieczeń z roku 1957, na 8 166 300 budynków wiejskich, około 5 mln. (61 procent stanowiły zabudowania z drewna, 2 115 000 (25,9 procent z cegły, a 1086 (13,1 procent) z innych materiałów ogniotrwałych. Swoistą wymowę ma fakt, że w przodującym pod względem kultury wsi województwie poznańskim było w roku 1957 197 700 budynków krytych słomą lub trzciną, z czego 45 900 przypadało na domy mieszkalne.

Ożywienie budownictwa mieszkaniowego na wsi trwa od roku 1955. Szczególnie widoczny postęp, zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym, notowano w latach 1957—1960. Jeśli przyjąć inwestycje budowlane w rolnictwie w roku 1955 za 100, to wskaźnik ten wyniósł w roku 1956 — 135,5 w 1957 r. — 202,4 w 1958 r. — 242, w 1959 r. — 249, natomiast w ostatnich latach nieco się obniżył. W samym tylko roku 1959 wzniesiono: 51 859 budynków inwentarsko-gospodarczych i 38 000 mieszkalnych.

O tak znacznym ożywieniu ruchu budowlanego w gospodarce chłopskiej zadecydowały zarówno potrzeby produkcyjne wsi, jak i możliwości ich zaspokajania. Sprzyjały tej tendencji: poprawa sytuacji w rolnictwie, podniesienie dochodowości gospodarstw chłopskich, zwiększona pomoc kredytowa państwa i dostawy materiałów budowlanych na rynek wiejski.

Założenia bieżącej 5-letki określały zakres budownictwa wiejskiego na sumę 36 mld zł, w tym własne środki wsi szacowano na około 27 mld. zł. Nakłady te pozwalają wzniesić 860 000 budynków, co oznaczałoby przeszedł dwukrotny wzrost w stosunku do lat 1956—1960. Wyrównano by w ten sposób ubytki wynikające z dekapitalizacji majątku trwałego oraz nieznaczny wzrost budynków inwentarsko-gospodarczych. Na stałaby również poważna poprawa warunków mieszkaniowych ludności wiejskiej.

Szacuje się, że rolnicy wielkopolscy przeznaczają na budownictwo około pół miliarda zł rocznie, z czego około 60 procent przypada na pomieszczenia inwentarsko-gospodarcze. Jest to więc pożądana pozycja, wywierająca duży wpływ na zmianę substancji budynków wiejskich.

Ten wielki wysiłek rolników powinien spotkać się z szerokim poparciem i pomocą ogniw administracji terenowej. Niestety, wiele jest jeszcze sygnałów o ogromnych trudnościach, które pokonać musi chłopski inwestor zanim uzyska dokumentację i zezwolenie na budowę, niema-

ło też zachodu wymaga zakup materiałów itp. Nic dziwnego, że im dalej od większego ośrodka miejskiego, stacji kolejowej, magazynu GS — tym mniej się buduje. Po prostu wraz z odległością, wzrasta stopień trudności przy realizacji budowy.

Na szczęście ostatnio zarysowała się bardziej sprzyjająca sytuacja dla budownictwa wiejskiego. Uchwałą Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR powoływane zostają w każdym powiecie społeczne zespoły architektów, które wykonywać będą usługi projektowo-kosztorysowe dla potrzeb wsi. Wprowadza się też ściślejszą ewidencję materiałów budowlanych przeznaczonych dla celów budownictwa indywidualnego. Zgodnie z zaleceniami Komitetu, właściwe biura projektowe powinny przygotować dokumentację do rozporządzenia w roku 1966 produkcji gotowych prefabrykatów.

Jak z tego wynika, zadania są jeszcze ogromne. Użyte w tytule sformułowanie o polskiej wsi murowanej, to najpiękniejsze zadanie na najbliższe lata.

FELEKS BIŁOS

Go niżej — inni

Węgierskie czasopismo — „Társadalmi Szemle” — (nr 7/1964) zamieściło pod powyższym tytułem artykuł przewodniczącego rady narodowej Budapesztu — dr. Istvána Sarlósa.

Autor podkreśla, że jednym z nieodłącznych warunków prawidłowego wykonywania pracy przez rady jest więź z masami, znajomość nie tylko uchwał i ustaw, lecz również dogłębne wnikanie w codzienne sprawy ludzkie. Niestety, wciąż jeszcze, zdaniem dr. Sarlósa, spotyka się takich pracowników rad, którzy potrafią dostrzegać tylko martwą literę prawa, nie mają związku z życiem i jakkolwiek formalnie nie wchodzi w kolizję z prawem, to jednak w istocie gwałcą ducha praworządności. Ustawy bowiem — podkreśla dr. Sarlós — nie mogą przewidzieć wszystkich możliwości, ogarnąć wszystkich wypadków zdarzających się w życiu, bo przecież rzeczywistość jest bogatsza i bardziej złożona od wszelkich paragrafów.

Autor podkreśla, że urzędnicy powinni ściśle przestrzegać przepisów prawa przy jednoczesnym unikaniu mechanicznego ich stosowania. Może się zdarzyć taki przypadek, gdy należy zaakceptować pewien krok, który —

Walka przeciw biurokracji w węgierskich radach narodowych

formalnie biorąc — koliduje z przepisami.

Analizując przyczyny biurokratyzacji załatwiania spraw dr. Sarlós dochodzi do wniosku, że w wielu przypadkach na taką postawę referenta wpływa zwykłe tchórzostwo, lęk przed opinią kierownictwa. Jeśli bowiem danemu urzędnikowi udaje się wysondować opinię zwierzchnika, wówczas spokojnie podejmuje decyzję. W przeciwnym przypadku jednak woli raczej odłożyć akta sprawy na bok i zwlekać. Często też tchórzliwy biurokrata, nie mając możliwości zaasekurowania się na wszystkich stronach paragrafami, „nadaje sprawie bieg” w nadziei, że ktoś inny zdobędzie się na odwagę, by podjąć za niego decyzję. Tymczasem zaś nieszczęśliwy interesant wędruje od Annasza do Kaifasza.

W tych okolicznościach otwiera się pole do działania dla kierowników, którzy powinni we właściwy sposób ustosunkować się do podwładnych sobie urzędników. Oczywiście, należy skrytykować błąd, ale nie tak by paraliżować samodzielność myśli pracownika i odstraszać go na przyszłość od elastycznego i właściwego decydowania. „Wylegarnia biurokracji jest brak znajomości życia, aktualnej rzeczywistości — pisze dr. Sarlós.

— Prawie nieuchronnie prowadzi to do tego, że referenci nie orientują się zupełnie w trudnościach i problemach osób zwracających się do nich, że stają się obojętni w stosunku do ludzi, rezygnując z wszelkich wysiłków pomagania im, że — słowem — poza aktami nie widzą człowieka (...)

Nie wolno powoływać się ogólnikowo na trudności, lecz rozpatrywać każdy konkretny przypadek indywidualnie i podejmować decyzję dopiero po istotnym zbadaniu sprawy. Pracownicy rad powinni służyć interesom publicznym przez poświęcenie maksimum uwagi potrzebom ludzkim, szczerze, głęboko przejmowanie się osobistymi troskami zwracających się do nich petentów”.

Dr. Sarlós uważa za błąd biurokratyczny odwołanie decyzji wówczas, gdy istnieje możliwość udzielenia odpowiedzi szybciej, niż przewidują przepisy.

Podejmując z kolei temat udziału społeczeństwa w działalności rad:

„Słyszysz się głosy wyrażające niepokój, że jeśli będziemy wciągać ludność do przygotowywania planu, wówczas stawiane będą nierealne postulaty, których nie można będzie zaspokoić. Jest to jednak niepokój bez uzasadnienia. Jeżeli bowiem z góry informować będziemy ludność o tym, w jakich ramach działa i jakimi środkami dysponuje rada, wówczas możemy liczyć na realne postulaty i realne propozycje”.

LEKTOR

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Całą noc jego trzeci batalion szedł lasami w pierwszym rzucie. Czuli się między drzewami napotykać po drodze zwalone pnie i blokhaudy. Nawiazywali walkę z wycofującymi się oddziałami i znów wychodzili na wąskie drożki i przesieki. Wreszcie około godziny trzeciej, pokonując 15-kilometrową przestrzeń, podeszli pod samą wioskę. Zwiadownicy podpełzli do pierwszych zabudowań i zaatakowali broniących się tam Niemców. Walka trwała niespełna trzydzieści minut. O godzinie 4 dowódca 12 pułku, pułkownik Warończyk zameldował generałowi Kieniewiczowi o wykonaniu zadania. Szwecja była zdobyta. Byli teraz najdalej na zachód wysuniętym oddziałem I Armii.

— Czy skropić głowę, obywatelu kapitanie? Mam świetny odekoloń. Zamienięm z jednym czołgista za literek samogonu. Chciał dwa, ale wytargowałem... — Szymek Kamiński, celowniczy działka pepanc, a także pułkowy cyrulik i rymarz w jednej osobie, nachylił nad kapitanem swą chudą twarz ozdobioną pięknie utrzymanym wąsikiem. Cieniutka brzytwa groźnie błyszczała w jego ręku.

— Nie trzeba! — odpowiedział kapitan; głos Szymka ocknął go z lekkiej drzemki, w którą zapadł pod wpływem ciepła i miękkiego fotela. Mrużył teraz powieki i szeroko ziewając spoglądał w stronę okna, gdzie wolnym krokiem spacerował wartownik. — Odekoloń, powiadasz? Prawdziwy odekoloń... No to lej!

Szymkowi nie trzeba było tego dwa razy powtarzać; potrząsnął energicznie butelką nad czarną czupryną kapitana, dokładnie wtarł wodę we włosy. Po pokoju rozpełzła się ostra, duszna woń. — Konwale! — oznajmił z triumfem.

— Odejdź z tym świństwem — mruknął Piotrowski kichając — Śmierdzi jak zaraza!

— Konwale śmierdzi? Ależ to przecież... —

— Zmykaj z tą butelką! — powtórzył kapitan raz jeszcze. — Wedle rozkazu. Jak obywatel kapitan sobie życzy. Teraz tylko gołenię i — fertig! — Mydlił twarz kapitana i ani na chwilę nie zamykał ust. — Warto by też pomyśleć o nowym pasie! — Jego czarne, rozbiegane oczka zatrzymały się na poręczu łóżka. Wisiał tam wilgotny, przetarty pas, który

służył kapitanowi od samego początku wojaczki, jeszcze w Czerwonej Armii.

— Pas trzeba już inny, obywatelu kapitanie. Mam piękną skórę. Mięciutką, prawdziwą cielęcą. I na koalicję starszej, a może i na kaburę... — A gdy dowódca batalionu po kiwał z zadowoleniem głową, Szymek ciągnął dalej: — Ma-my szczęście, co obywatelu kapitanie? Tylko naszemu batalionowi i fizylerom tak się upieкло. Warto było iść w pierwszym rzucie. Reszta wciąż jeszcze marznie w lesie. Palą na śniegu ogniska, robią co mogą, żeby się ogrzać, ale gdzie to porównać do naszej wiochy. Luksus tutaj, komfort. Skończy się wojna, wrócę tu od razu. Żeby nie wiem co — wrócę... A ci z pierwszego i drugiego, to pewno nam zazdroszą. Zgrzytają zębami z zimna i zazdroszą. Ot, dola! — Fałszywa żalność przebiegała z jego zachrypiałego głosu. Okrężnie, klucząc i przeskakując z tematu na temat, usiłował się wywieść jak dłużej jeszcze potrwa ten raj na ziemi.

— Czy już wiadomo o której ruszamy dalej, obywatelu kapitanie?

Dowódca batalionu zmarszczył czoło; miał już dość tych natrętnych pytań. Ale nie zdążył obrugać zbyt ciekawego cyrulika. W drzwiach stanął wartownik, który stuknąwszy obcasami zameldował:

— Jacyś dwaj do obywatela kapitana. Polacy wywiezieni tu na roboty. Chcą koniecznie porozmawiać. Mówią, że sprawa bardzo ważna!

— Niech wejdą!

Kapitan szybko stał z twarzy mydło, zarzucił na ramiona mundurową bluzę.

Dwaj mężczyźni, którzy stanęli w drzwiach byli jakby onieśmieleni; ich zarosnięte, pobrużdżone twarze i głęboko wpadnięte oczy zdradzały lata głodu i ciężkiej pracy. Mnąc w ręku stare, wojskowe rogatki spoglądali na kapitana z ciekawością, ale i trochę nieufnie.

— Polacy, tak? Siadajcie, rozgoście się... A ty Szymek, biegnij zaraz po gorzałkę i coś do zjedzenia. Tylko na jednej nodze!

— To pan kapitan mówi po polsku? — spytał wyższy z nich, nie potrafiąc ukryć zdziwienia; patrzył na podłogę, wciąż kręcąc w ręku spłowiałą czapkę. — Proszę wybaczyć śmiałość, tylko...

41 — cda

Wędziska ze szkła

W Czechosłowacji i NRD pojawiły się w sprzedaży wędziska produkowane z włókna szklanego, wzmocnionego żywicami syntetycznymi. Wędziska o długości 1,8 metra i grubości (u podstawy) 10 mm są niezwykle wytrzymałe i elastyczne, wytrzymałe od wysokogatunkowej stali, podczas gdy ciężar właściwy materiału wędziska jest pięciokrotnie mniejszy. (PAP)

W dniu 6 sierpnia 1964 r. zmarła w Nowym Targu

Anna Studzińska

diugoletnia nauczycielka Technikum Odzieżowego w Poznaniu, zatrudniona od 1926 r.

Utraciłmy w niej wybitnego pedagoga, człowieka o wielkich zaletach, serdecznego przyjaciela młodzieży.

O powyższym z wielkim żalem zawiadamiają

Dyrekcja POP Zarząd Ogniska ZNP

Komitet Rodzicielski

TECHNIKUM ODZIEŻOWEGO W POZNANIU 29641g

Dnia 12 sierpnia 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz diugoletni aktywista, przewodniczący Powiatowego Koła w Szamotułach i wiceprezes naszej Sekcji, sp.

Konstanty Paszyk

Organizacja traci w Zmarłym nieustraszonego działacza organizacyjnego i wzorowego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Szamotułach, w sobotę, 15 bm., o godzinie 15.20 z domu żałoby, ulica Mickiewicza 8.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PHU

ZARZĄD

SEKCIJ TRANSPORTU OSOBOWEGO

W POZNANIU 29681g

Dnia 13 sierpnia 1964 r. przeżywszy lat 79, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, stryj, sp.

Andrzej Wojciechowski

drogerzysta, b. powstaniec wkp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, BRAT I RODZINA

Poznań, ul. Wolsztyńska 2. K5153

Dnia 13 sierpnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana żona, mamusia, siostra i córka, lat 41, sp.

Joanna Wielicka

z domu JACKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, SYN I RODZINA

K5151

W dniu 12 sierpnia 1964 r. po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z nami, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, brat i szwagier, przeżywszy lat 64, sp.

Ignacy Piotrowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, ulica Gwardii Ludowej 49 m. 4. 29713g

Dnia 13 sierpnia 1964 r. zmarł nagle, nasz ukochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.

Ignacy Dopierała

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Marcelesińska 81b. 29714g

Dnia 12 sierpnia 1964 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i siostra, sp.

Zofia Borowiak

z domu KOWALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 53/55. K5152

Dnia 12 sierpnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 79, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, kuzyn, szwagier, sp.

Mieczysław Hayduk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej.

W smutku pogrążeni

ZONA, SYN, SYNOWA, SZWAGIER, KUZYN

Poznań, Kwiatowa 3, Warszawa, Paryż. 29704g

Nieruchomości

Dom nowy bliźniaczy cztery pokoje, kuchnia, łazienka zaraz wolny, ogród, Puszczykowo, 160 000 zł, spiesznie sprzedaje Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 29448g

Trzy morgi ziemi spiesznie sprzedam. Poznań - Krzesinki, ul. Siewierska nr 21. 29519g

Kupię domek wyłączony w Poznaniu do 130 000 zł lub w okolicy z działką do 1 ha. Oferty Biuro ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29551g.

dzisiaj w Radio i Telewizji

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Muzyka poranna; 8.05 Muzyka i aktualności; 9.55 Muzyka polska; 10.20 Koncert dla wczasowiczów; 10.55 Poranek literacko-muzyczny; 12.15 Reportaż Red. Ekonom.; 12.45 Zespół akordeonistów; 13.15 Rad. melodie operetki; 13.30 Felieton muzyczny; 14. „Minus 22 stopnie” fragm. opow.; 14.20 Koncert popołudniowy; 15.10 „Polskie tango i walec”; 16.05 Kultura plinno poszukiwana; 16.35 Program młodzieżowy; 17.15 Reportaż literacki; 17.50 Z cyklu: „Krajobraz planet”; 18. Koncert dnia; 19. Muzyka ludowa; 19.40 Orkiestra taneczna; 20.26 Wiad. sport.; 20.35 IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki — „Sopot 1964”; 23. Koncert żywych; 24.00 Recital skrzypcowy J. Menuhina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.05. 15. 17. 20. 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.35 „Spotkania 64” aud. dok.; 9. Koncert dnia; 9.50 Public. międzynar.; 10. Orkiestra rozrywkowa; 10.30 Z życia ZSRR: 11. Muzyka operowa; 13. Z muzyki angielskiej; 13.25 „W cieniu puszczy jodłowej” fragm. utworu St. Zermoskiego; 13.45 Felieton pt. „Polak odpoczywa”; 14. Orkiestra smyczkowa; 14.30 Z problemów wiedzy współczesnej; 15.10 Pieśni chorałowe komp. polskich; 15.30 Aud. dla dzieci; 18. Aud. turystyczna; 18.10 Poznańscy soliści; 18.30 „Wakacje z rybą” — aud.; 18.45 Aud. red. ekonom.; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Koncert symfoniczny; 21.12 Wiadomości sportowe; 21.15 Transmisja meczu lekkoatletycznego Polska — Anglia; 22.20 „Najazutro po wojnie” stud.; 22.52 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 12.05. 16. 19. 20.45. 23.50.

TELEWIZJA: 17.40 Wszechnica TV: „Bałneum — znaczy kąpiel” (Poznań); 18.10 Film fab. prod. radz. „Dziecięce marzenia” (od 1. 7) (lok.); 19.20 Publicystyka młodzieżowa „Zbliżenia” (W-wa); 19.50 Dobranoc (W-wa); 20. Dziennik (W-wa); 20.20 Dramat Antoniego Czechowa „Iwanow” — transmisja z Teatru Rozmaitości w Warszawie; 22.20 Wiadomości (W-wa).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Taksówki nadal bez oznakowania

Na początku br. Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, na mocy którego wszystkie taksówki muszą posiadać na dachu lampę sygnałową z napisem „Taxi”, której światło zapala się w momencie ustawienia licznika na „wolny”.

Natychmiast po wydaniu tego zarządzenia Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe oraz Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług, w którego gestii znajdują się taksówki prywatne, zamówiły odpowiednią liczbę tych urządzeń. Zamówienia zostały złożone w Spółdzielni w Mielcu, która w owym czasie była jedynym producentem takich lamp w kraju.

Zamówienia zostały złożone pod koniec maja i jak dotychczas otrzymano zaledwie kilka sztuk. MPT cierpliwie czeka, aż Spółdzielnia w Mielcu wybrnie z kłopotów z zatwierdzeniem cen, zaś ZPHiU przesyła drugie zamówienie do Gorzowa, gdzie również rozpoczęto podobną produkcję. Otrzymało stamtąd 80 kompletów, niestety, wadliwe wykonanych, tak że jeżdżące z nimi taksówki nie używają ich. Po złożeniu reklamacji producent obiecał, jak najszybciej naprawić błąd.

Obiecywali sobie, że na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie taksówki wystąpią w pełnej gali, ale sądząc z powyższych doniesień będziemy szczęśliwi, jeżeli będą one jeździły z nowym oznakowaniem podczas następnych MTP. (st)

INFORMUJEMY

Od 1 października rozpoczyna się znowu w Klubie MPiK przy ul. Ratajczaka 39 kursy języków obcych: rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego, włoskiego i hiszpańskiego. Będą one prowadzone przez wybitnych językoznawców przy wykorzystaniu nowoczesnych metod nauczania. Zapisy na kursy przyjmuje się w czytelni MPiK do 25 września, od godz. 11 do 13 i od 7 do 19, z wyjątkiem śród.

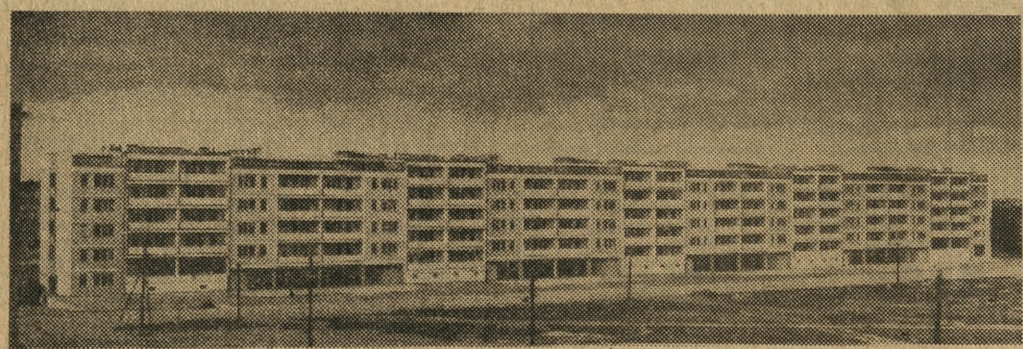
Klientka, która 7 bm. w sklepie wielkopokojowym MHD przy ul. Kraszewskiego 17 zostawiła pewną sumę pieniędzy może ją odebrać u kierownika sklepu.

Prokuratura Powiatowa dla Poznania prowadzi śledztwo przeciwko Barbarze Wójcik, lat 25, która od rozmaitych osób pobierała kwoty pieniężne, rzekomo dla załatwienia spraw mieszkaniowych. Osoby pokrzywdzone przestępstwa działalności tej osoby proszone są o zgłoszenie się w Prokuraturę, ul. Mińska 11a, pok. 5, w godz. 7-15, celem złożenia zeznań.

8 sierpnia br. znaleziono portmonetkę z pieniędzmi i zegarek na rękę. Osoba poszkodowana może się zgłosić po odbiór w Komendzie Dzielnicowej MO Jeżyce, ul. Kochanowskiego 16, pok. 12.

Ul. Grochowska zabudowuje się

Na największym z nowych poznańskich osiedli mieszkaniowym między ulicami Grunwaldzką i



Świerczewskiego niemal każde tygodnia wyrastają dalsze bloki mieszkalne. Obecnie zabudowa tych terenów sięgnęła już ul. Świerczewskiego, a nowe obiekty mieszkalne powstają jeszcze po obu stronach ul. Grochowskiej — głównej arterii osiedli „Grunwald I” i „Grunwald II”. Na naszym zdjęciu: oddany niedawno do użytku długi blok mieszkalny przy ul. Grochowskiej. Znajduje się w nim 245 mieszkań jednopokojowych. Budynek otrzymał już piękne, jasne i barwne finy, a szczególną jego ozdobę stanowią szerokie prześwity na parterach.

Fot. — K. Przychodźki

10-letni plan PFMŻ i ambitne zamierzenia

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, która obchodzi w bieżącym roku X-lecie istnienia, poszczycić się może nie lada dorobkiem. W okresie tym wyprodukowała ogółem blisko 86.000 różnorodnych maszyn rolniczych, w tym przeszło 59.000 sнопowłazek ciągnikowych i ponad 17.000 konnych oraz prasy do słomy, wyrwywacze do lnu i ścinacze do zieleń.

Zakład wyeksportował w minionym X-leciu do różnych krajów blisko 5.300 maszyn, w tym: ponad 4.600 wiazałek ciągnikowych i konnych, a w bieżącym roku ma wykonać dalszych 1.000 wiazałek typu WC-3 dla NRD. Maszyny ze znakiem fabrycznym PFMŻ znane są w NRD, Bułgarii, Czechosłowacji, na Węgrzech, we Włoszech, Grecji, Hiszpanii, w Chinach, Brazylii i na Kubie.

Osiągnięcia zasługują tym bardziej na uwagę, gdyż po-

Szczegóły konkursu na pamiątki

Zgodnie z naszą zapowiedzią Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk”, St. Rynek 71/72, ogłosiła konkurs na wzory i projekty wyrobów pamiątkarskich oraz zabawek, nadających się do wykonania przez chałupników.

A oto bliższe na ten temat szczegóły. Akcenty pamiątkarskie na proponowanych artykułach powinny przede wszystkim dotyczyć Poznania i Wielkopolski. Projekty należy zgłaszać w formie modelu, lub wyjątkowo w postaci rysunku, czy fotografii. Należy dołączyć krótki opis z charakterystyką danego wyrobu, używanego surowca i sposobu wykonania.

Wzory i projekty należy zgłaszać do 30 września br. do spółdzielni, w zalakowanej kopercie lub w innym opakowaniu z napisem „Konkurs”. Wewnątrz powinna znajdować się zalakowana koperta z nazwiskiem i adresem uczestnika, na której należy podać godło autora.

Ocenę dokona do 15 października br. specjalna komisja, która przynajmniej autorom najbardziej oryginalnych projektów nagrody w łącznej wysokości 8.000 zł. Przy ocenie decydować będzie oryginalność proponowanego artykułu, zapotrzebowanie rynku na dany wyrób oraz szansa wykorzystania zgłoszonego wzoru w produkcji chałupniczej. Istnieje też możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia w związku z zakupieniem przez spółdzielnię wzorów, lub projektów wykorzystywanych w produkcji.

Osoby biorące udział w konkursie mają pierwszeństwo w zatrudnieniu ich przez spółdzielnię jako chałupników, lub instruktorów w tym zakresie produkcji. (l)

Wystawa osiągnięć MPK

Z okazji trwających obchodów XX-lecia PRL, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przygotowało wystawę, której celem będzie pokazanie osiągnięć tego przedsiębiorstwa w okresie 20 lat powojennych.

Otwarcie wystawy nastąpi 15 bm. (sobota) o godz. 11 w sali Domu Tramwajarzy przy ul. Słowackiego 19/21. (c)

znająca fabryka produkuje obecnie przeszło 3-krotnie więcej niż w 1955 r., przy wzroście zatrudnienia zaledwie o 23 proc. i coraz niższych kosztach wytwarzania. Uruchomienie nowych, niewytwarzanych poprzednio w kraju rodzajów było możliwe, dzięki istnieniu w fabryce dobrego zaplecza technicznego. PFMŻ posiada własne zakładowe biuro konstrukcyjne wraz z prototypownią, w których opracowano w minionych latach wiele dokumentacji i nowego typu maszyn, także dla innych fabryk podległych zjednoczeniu.

W oparciu o kontynuowane obecnie prace, produkować się będzie w następnej 5-latec serię nowego typu kosiarki uniwersalne i bezpalcowe, silosokobajny, typu „Orkan-2” i kombajny paszowe.

Obraz fabryki nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć, że załoga pracuje w dużych, przestronnych halach produkcyjnych, otoczonych plantami zielonych i zadrzewionych terenów. Nad zdrowiem załogi czuwa 10 lekarzy i 14 osób personelu średniego z fabrycznego ośrodka lecznictwa zapobiegawczego, dysponującego 6 specjalistycznymi poradniami. Pracownicy korzystają również z tanich obiadów w zakładowej stołówce i mogą zaopatrzyć się w produkty śniadaniowe w kioskach wydzielonych. Wypoczynki w okresie urlopu zapewniają ośrodki kempingowe w Stegnie Gdańskim i w Sierakowie oraz — począwszy od

bieżącego roku — placówka dla czasów rodzinnych w Ustroniu Morskim. W fabrycznych ośrodkach kolonijnych spędzają wakacje dzieci pracowników.

Dopływ kadr fachowych zapewnia szkoła przyzakładowa, do której uczęszczało ostatnio 220 uczniów. Ponadto zorganizowano 36 kursów dla robotników i personelu inżyniersko-technicznego oraz zwrócono uwagę na kształcenie pracujących na poziomie średnim i wyższym. Technika ekonomiczna, licea ogólnokształcące i inne szkoły średnie ukończyło ogółem w okresie istnienia PFMŻ 164 pracowników, a Wyższą Szkołę Ekonomiczną i Politechnikę — 49.

Uwzględniając coraz wyższe wymagania i potrzeby rolnictwa, nakreślone w latach IV i V Zjazdu PZPR, Poznańska Fabryka ma zwiększyć w przyszłej 5-latec swą dotychczasową produkcję o przeszło 80 proc. Wynika to ze wzrostu nowych założeń, przy czym tylko w latach 1965 i 1966 fabryka ma produkować 29.500 różnego rodzaju wiazałek ciągnikowych i konnych oraz 23.000 kosiarek zawieszanych. Wśród wprowadzonych do produkcji, znajdującej się w zmodernizowanej wiazałce — WC-5 o 400 kg lżejsza od dotychczasowych. Dla zrealizowania nakreślonego programu wprowadzi się w fabryce pracę na pełnych dwóch zmianach oraz przeprowadzi inwestycje i przedsięwzięcia różne środki dla zmodernizowania produkcji.

Kierownictwo fabryki spodziewa się, że wiele korzyści przyniesie zrealizowanie 120 wniosków z dyskusji przedjazdowej. (L)

„Mankamenciki” na trasie Poznań — Kudowa

Artykuł „Nie wybryk lecz przypadek”, jaki ukazał się w „Głosie” w dniu 29 lipca br., nasunął mi sprawę przedsprzedaży biletów na przejazd pospiesznym autobusem Poznań — Kudowa. Nie mogę przemilczeć godnej pochwały inicjatywy dyrekcji WP PKS, która uruchomiła taki autobus (podobno na stałe) i w ten sposób stworzyła warunki szybkiej, wygodnej (koleją dwie przesiadki), przyjemnej i nieemancypacji podróży na wspomnianej trasie.

Jest jednak pewne „ale”. Nie ma problemu z wyjazdem z Poznania, gdzie w „Orbisie” na dzień naprzód nabyć można bilet „numerowany”. Gorzej natomiast z drogą powrotną. Wyjeżdżając np. z Polanicy (w moim przypadku) trzeba uprzedem pojechać do „Orbisu” w Kudowie (!) i tu kupić bilet zapewniający miejsce, placąc jednak za przejazd Kudowa — Poznań, a nie Polanica — Poznań, czyli o 10 zł więcej; doliczając do tego koszty

przejazdu Polanica — Kudowa i z powrotem, tj. 20 zł, przejazd Polanica — Poznań droższy jest o 30 zł od przejazdu Poznań — Polanica. To jeden „feler”.

„Orbis” wprowadził zapewne, że zawsze można znaleźć miejsce „po drodze”, gdyż z Kudowy nigdy nie wyjeżdża całkowicie zaopieczony autobus; istotnie tak było np. w dniu 8 lipca br., gdy wsiadłam w Polanicę, ale jechałam w czasie poza turnusem (niepotrzebnie przepłaciłam 30 zł). Jest to jednak wielkie „ryzyko”, na które ewentualnie pozwolić sobie może osoba pojedyncza. Gorzej, gdy w czasie wzmoczonego ruchu (np. po zakończeniu turnusu) zamierza wsiąść „po drodze” rodzina wieloosobowa obciążona bagażem.

Czy nie mogłaby dyrekcja WP PKS wejść w porozumienie z „Orbisem” w Polanicę oraz w Dusznikach, stworzyć w tych Oddziałach pewną rezerwę biletów i sprzedawać je z tych miejscowości do miejsc zamieszkania wczasowiczów? Zaoszczędziłoby im to dodatkowego kosztu i — co też ważne — niepewności zdobycia wygodnego w autobusie miejsca. Moim skromnym „niefachowym” zdaniem można to usprawnić; podaję więc tę sprawę do rozważenia przez odpowiednie instancje PKS-u.

F. JESIONOWSKA

Piłkarze rozpoczynają wielki sezon jesienny

W najbliższą niedzielę wkroczą piłkarze w pełen sezon jesienny, który przyniesie, poza rozgrywkami mistrzowskimi i pucharowymi, mecze międzynarodowe w kraju i za granicą.

Do zawodów o mistrzostwo ekstraklasy staną 14 drużyn; odbędą się następujące spotkania: — Stal — Polonia, ŁKS — Pogoń, Zagłębie — Legia, Odra — Szombierki, Unia — Śląsk, Gwardia — Górnik, Zawisza — Ruch. W II lidze mamy 16 następujących zespołów (które w pierwszym dniu wystąpią do meczów w zestawieniu): Cracovia — Lechia, Garbarnia — Górnik, Wałbrzych, GKS Katowice — Wisła, Polonia Bydgoszcz — Victoria Jaworzno, Arkonia — Raków, MKS Gdynia — Stal Mielec, Górnik Thorez — Start Łódź i Warmia — Lublinianka.

W tym dniu odbędą się w Kraju Rad międzynarodowe spotkania juniorów Polska — ZSRR. Program pozostałych, tegorocznych rozgrywek międzynarodowych jest następujący: 13 września na czterech frontach z Czechosłowacją w Warszawie pierwsze drużyny, zespoły B w CSRS; zespoły młodzieżowe w Łodzi, a juniorzy w Czechosłowacji. 27 września mecz Turcja — Polska rozegrany zostanie w Istambule. 7 października odbędą się dwa mecze reprezentacji Polski i Szwecji A i B (jednostka młodzieżowa), w kraju i za granicą; 25 tego miesiąca odbędą się trzy mecze.

cze: Polska — Irlandia, pierwsze zespoły w Dublinie, Polska — Rumunia, jednostki młodzieżowe w Szczecinie i juniorzy w Rumuni, 8 listopada Polska — Szwecja — juniorzy w Szwecji i 22 XI Polska — NRD, juniorzy w Częstochowie.

Ponadto przewidziane są na rozgrywki o Puchar Polski następujące terminy: 14 X, 1 i 29 XI bm. Również z jedynotodniowym opóźnieniem rozpoczyna się mistrzostwa drużyn ligi wojewódzkiej. Spotkania, które miały się odbyć 8 i 9 bm., odwołane z powodu żałoby narodowej, przesunięte zostały na termin późniejszy.

Oglądać będziemy więc następujące inauguracyjne mecze jesiennego sezonu w następujących miastach: w Poznaniu (15 bm.) — Grunwald — Górnik Konin, w niedzielę — Polonia Poznań — Wiśniak Turak, Olimpia Poznań — Kolejowy KS Kępno oraz w Pile — Sokół — Lech Poznań (o godz. 16), w Grodzisku — Dyskobolia — Warta Poznań, w Witkowie — Vitocvia — Energetyk Poznań, we Wrześni — Zjednoczeni — Olimpia Koło.

Rozpoczyna się również rozgrywki w klasie A, której zespoły podzielone są na trzy grupy. Nie dojdą do skutku jedynie dwa spotkania: w grupie II pomiędzy Odrą Zbąszyń i Patrią Buk oraz w grupie III Wełna Rogoźno — Warta Międzybóże. Mecze te przesunięto z uwagi na decyzję POZPN — dodatkowego rozegrania meczu o awans do klasy A pomiędzy poznańskim Sanem i chodzieską Polonią.

Drużyny klasy C, juniorzy i trampkarze rozpoczną spotkania 30 bm. Wszystkie drużyny, pragnące uczestniczyć w rozgrywkach tych klas, zobowiązane są przesłać zgłoszenia do POZPN, do 19 bm. Dotyczy to również tych zespołów, które spadły z klasy B i z ligi juniorów. (tp)

Go zadecyduje PKOl w sprawie hokeistów?

Jeszcze raz znajdzie się na wódkę PKOl, tym razem prezydium, sprawa ewentualnego wyjazdu zielonych hokeistów na Olimpiadę w Tokio. Obrady Prezydium PKOl, na które wzywany został prezes PZHT Z. Kurowski, odbędą się 18 bm. w Warszawie.

Na tym zebraniu podany zostanie do zatwierdzenia wniosek Komisji Sportowej PKOl, przyznania 19 hokeistom piętnego kółka olimpijskiego. Mają je otrzymać następujący zawodnicy: J. Górny, Z. Wojdyła, Cz. Kubiak, W. Smigielski, J. Czajka, St. Kasprzyk, A. Wrona, Z. Nowaczyk, W. Różański, A. Powalowski, W. Złajka, B. Bartodziej, A. Ptak, R. Micał, R. Marzec, J. Cichocki, S. Otulakowski, N. Adamski i H. Grenda. Do Tokio mogłoby wyjechać 16 zawodników.

Hiszpania, z którą reprezentacja Polski zmierzy się dwukrotnie, 30 bm. w Poznaniu i 31 bm. (przypuszczalnie w Kaliszu) zaawizowała przybycie 19-osobowej ekipy, znajdzie się w niej 14 zawodników. Na czele ekspedycji przybędzie wiceprezes Hiszpańskiej Federacji Hokeja na trawie — Juan Manuel Sanin Danuto Emil Los-Terreros wraz z trenerem państwowym — Louisem Francim i trenerem koordynatorem — Willigiem (z NRF) oraz przedstawicielem prasy sportowej — red. Salillosem.

Zaakceptowany został przyjazd dwóch sędziów włoskich, którzy poprowadzą oba spotkania. Są to arbitrzy międzynarodowi: Ligi Fint i Francesco Searani. (p)

Igrzyska w Tokio bez Pld. Afryki

Kancelarz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Otto Mayer, poinformował dziennikarzy, że Pld. Afryka nie weźmie udziału w tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. W tych dniach sekretariat MKOl otrzymał list od Komitetu Olimpijskiego Pld. Afryki, zawiadamiający, że nie wykona on warunków postawionych mu przez MKOl, polegających na ogłoszeniu deklaracji o zaprzestaniu dyskryminacji rasowej w sporcie w Południowej Afryce. Warunek ten został postawiony już podczas zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku.

Wprawdzie MKOl ustalił termin ogłoszenia deklaracji — 16 bm., jednak trudno przypuszczać, by Komitet Olimpijski Pld. Afryki w ciągu kilku dni zmienił swą decyzję.

Dzisiaj początek meczu Polska — W. Brytania

Specjalny wysłannik PAP red. Zbigniew Chmielewski donosi, że Polska ekipa jest już w komplecie w Londynie. Reprezentacja przyjechała tu w trzech grupach — drużyna kobieca z Bredy (Holandia), a mężczyźni z Oslo i Kijowa. Wszyscy mają wiele do powiedzenia o swych ostatnich występach, ale największe zainteresowanie wzbudza sprawa Sidy. W niektórych gazetach warszawskich ukazały się wiadomości o poważnej kontuzji naszego najlepszego oszczepnika w Oslo. Rozeszła się plotka, że Sidi nie będzie mógł stanąć na starcie w Tokio. A oto co na ten temat mówi sam Sidi: „Jeszcze przed wyjazdem do Oslo odczuwałem lekki ból w nodze. Kontuzji nabawiłem się w ostatnim starcie w Kaliszu. Podczas pojedynku z Pedersenem noga bolała mnie coraz bardziej i po trzeciej kolejce rzutów, mając zapewnione zwycięstwo, zrezygnowałem z dalszych prób. Lekarz stwierdził naciągnięcia ścięgna Achillesa. Mam nadzieję, że za kilkanaście dni będę znów w pełni sił”. Podobne opinie wyraził doktor Fojt i trener Szelest.

A więc wiadomość o tragicznej kontuzji naszego najlepszego oszczepnika okazała się na szczęście mocno przesadzona. Trener Szelest zapowiada, że podczas Memoriału Kusocińskiego w Warszawie dojdzie po raz pierwszy w tym roku do pojedynku naszych najlepszych oszczepników: Sidy, Nikiciuka i Głogowskiego. Na razie w Londynie naszego mistrza zastąpi junior Krupiński.

Sprawozdanie z pierwszego dnia meczu nada Polskie Radio dzisiaj o godz. 21.15 w Programie II.

Komunikaty

Zarząd MKS Admira zawiadamia, że nadzwyczajne zebranie sekcji piłki nożnej odbędzie się 14 bm. o godz. 18 na boisku przy ul. Chociszewskiego.

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) g. 9-15.

DYŻURY SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir. — interna — okulista) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chemołowskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR, ul. Kościuszkowski 103, tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.

SIERPIEŃ	Euzebiusza, Kaliksta
14 piątek	Słońce: 4.32—19.21

TEATRY W POZNANIU

I WOJEWÓDZTWIE — nieczynne

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „General” (USA, 9 lat); BAŁTYK — g. 13, 16.15 i 19.30 „Słodkie życie” (włoski, 18 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30,

15.30, 18 i 20.15 „Winda towarowa” (fr.-wl., 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Allica w krainie czarów” (USA, 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Champion” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17.30 i 20 „Dziwczyna z hotelu” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Dziwczyna z dobrego domu” (pol., 16 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Kozacy” (radz., 14 l.); MALTA — godz. 18 i 20.15 „Źródło trzech prawd” (fr., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Spotkanie ze szpiegiem” (polski, 12 l.); OSIEDLE — g. 17.30 i 20 „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Kawaler króla jegomości” (jugośl., 16 l.); PRZYJAŻŃ — g. 16 i 17.30 „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wojna trwa” (włoski, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Przemysł z Piemontu” (fr., 16 l.); SCALA — g. 16 „Wódz czarnoskórych” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); TECZA — g. 15.30 i 18 „All i wielbił” (I i II ser., 9 l.); g. 20 „Tysiąc oczu dr. Mabusa” (NRF, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Liga dzentelmenów” (ang., 18 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Herbaciarnia pod Księżycem” (USA, 9 l. panoram.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Julio, jesteś czarująca” (austr., 16 l.);

15.30, 18 i 20.15 „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wojna trwa” (włoski, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Przemysł z Piemontu” (fr., 16 l.); SCALA — g. 16 „Wódz czarnoskórych” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); TECZA — g. 15.30 i 18 „All i wielbił” (I i II ser., 9 l.); g. 20 „Tysiąc oczu dr. Mabusa” (NRF, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Liga dzentelmenów” (ang., 18 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Herbaciarnia pod Księżycem” (USA, 9 l. panoram.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Julio, jesteś czarująca” (austr., 16 l.);

WYSTAWY GALERIA ZPAP — Stary Rynek „Arsenal” — wystawa „Plakat. XX-lecie PRL” — godz. 10-18.

SALON BWA — St. Rynek „Arsenal” — „Wystawa grafiki belgijskiej” — godz. 10-18.

KLUB MPiK — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu” — godz. 10-21.

MUZEJA MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.

MUZEUM HIST. M. POZNANIA w Starym Ratuszu (Stary Rynek) godz. 9-15.